Nr. 577. We Lwowie, niedziela dnia 11 grudnia 1904. Rok XXXVII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Sytuacja.

(Telefonem).

Wiedeń 9 grudnia.

Ze strony znakomicie poinformowanej, otrzymuję następujący obraz sytuacji: Wszystkim obiegającym pogłoskom nie można ani zaprzeczyć, ani też nie można ich potwierdzić, gdyż w istocie wszystko przyszło nawet dla rządu tak niespodziewanie, że dotychczas wogóle nie można było ułożyć jeszcze żadnego programu na przyszłość. Rząd liczył się z tem, iż żądanie jego pozostanie w komisji budżetowej w mniejszości, ale nie spodziewał się, iż mniejszość ta będzie tak mała. Gdyby mniejszość ta była większą, to według ułożonego z góry planu, zgłoszonymby został wniosek mniejszości, poczem izba zostałaby odroczoną i aż do jej ponownego zebrania się toczyłyby się rokowania ze stronnictwami. Rząd zaś ufał, że rokowania te pomyślny uwieńczy skutek. Gdy atoli wbrew oczekiwaniom także stronnictwo postępowe przyłączyło się do opozycji przeciw refundowaniu, sytuacja z gruntu się zmieniła.

Najwięcej wiary znajduje przypuszczenie, że Koerber, który złoży cesarzowi sprawę o położeniu, na razie ograniczy się na odroczeniu izby i rozpocznie na nowo rokowania ze stronnictwami. Jeżeli rokowania te odniosą rezultat, to wówczas sesja rady państwa wkrótce będzie znów otwartą. Ale, jak się zdaje, gdyby nawet rokowania nie dały pomyślnego rezultatu, rada państwa nie będzie rozwiązaną przed marcem.

Bezwłoczne rozwiązanie parlamentu przed rozwikłaniem wypadków na Węgrzech, jest już z tego powodu wykluczonem, że mógłby zajść ten wypadek, iż nowo wybrana Izba sprzeciwiłaby się już uchwalonej przez Węgry ugodzie i traktatom handlowym, a przecież nadzwyczaj trudnemby było, wobec nowej izby, w którejby mogła istnieć tylko normalna opozycja, a nie obstrukcja, zastosowywać natychmiast §. 14, dla przeprowadzenia ugody z Węgrami i traktatów handlowych.

N. Fr. Presse ogłasza dziś wywiad, rzekomo z drem Koerberem, który miał oświadczyć, iż wskutek wczorajszej uchwały komisji budżetowej przeciw refundowaniu 69 miljonów koron, nie nastąpi ani rozwiązanie Izby, ani dymisja gabinetu. Rada państwa zbierze się ponownie w połowie stycznia, a dopiero gdyby i wówczas okazała się niezdolną do pracy, to rząd poweźmie odpowiednie zarządzenia i być może, iż Izbę rozwiąże.

Praga. (Tel. wł.). Urzędowy *Prager Abendblatt* donosi: Jak się dowiadujemy od przybyłych do Pragi posłów, w kołach parlamentarnych zapewniają, iż wszelkie pogłoski, które wczorajsze oświadczenie prezydenta gabinetu w komisji budżetowej łączą z zamiarami rządu podania się do dymisji, są bezpodstawne.

Przeciwnie, wszelkie oznaki wskazują na to, że gabinet niema zamiaru ustąpić. Rząd wczorajszej przypadkowej większości w komisji budżetowej nie uważa jeszcze za dostateczny powód do odwoływania się do wyborców, wskutek czego nie jest wykluczonem, że po Nowym Roku przedsięwziętą będzie jeszcze jedna, ostatnia próba sanacji parlamentu.

Rada państwa.

(Telegramy „Dziennika Polskiego“).

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Dziś o godz. 11 przedpołudniem zebrało się Koło polskie na posiedzenie.

Reforma administracji wewnętrznej.

Wiedeń. Rząd doręczył wczoraj członkom Rady państwa zapowiedziany już przez prezydenta ministrów memorjał pt. „Studja nad reformą wewnętrznej administracji“. Elaborat ten ma na celu pobudzić do publicznych rozpraw nad pewnemi sprawami administracyjnemi oraz spowodować orzeczenia opinji publicznej tak o istniejących brakach, jak o ulepszeniach i środkach zaradczych. Nie zapoznając poszczególnych korzyści obecnego zarządu państwowego, między innemi wielkiej jego taniości, będzie przeprowadzona ścisła krytyka dotychczasowych urządzeń. Naukowe i praktyczne wykształcenie materjału urzędowego w dotychczasowym stopniu — określa memorjał za nieodpowiednie, a następnie porusza konkretne środki dla zaradzenia istniejącym brakom.

Z komisji budżetowej.

Wiedeń. W komisji budżetowej, gdy zapadła wczoraj znana już uchwała, przemówił dr. Koerber w te słowa:

„Przez powziętą dopiero co uchwałę, weszła komisja budżetowa na drogę, która w logicznej konsekwencji prowadzi do tego, aby obok spraw ekonomicznych, także inne poszczególne, mianowicie ważne kulturalne sprawy traktować w podobny sposób, mianowicie wyłączeniem ich z zakresu politycznych sporów partyjnych, skoro się wrogie zresztą stronnictwa w takich wypadkach znajdują przy wspólnej robocie. Rząd powitałby ten objaw z największem zadowoleniem i upatrywałby w tem budzącą się nadzieję pomyślnych skutków, środek uzdrowienia stosunków w Izbie posłów. Niestety, potrzeba uważać za pewnik, że dziś ma się do czynienia tylko z niekonsekwencją tych, którzy ze swego punktu widzenia po poważnych racjonalnych rozmyślaniach, metodę tę odrzucają. Rząd nie miałby też prawie żadnej nadziei, gdyby chciał wystąpić z propozycjami zaznaczonej wyżej natury. Wśród takich okoliczności woli rząd ze swej strony wytrwać na dotychczasowej swej drodze, a chociaż jest to dlań bolesnem, także niestety sprawę zapomogową odłożyć musi do owej pomyślniejszej chwili, w której spostrzeże możność rozstrzygnięcia głównej politycznej kwestji. Rząd poweźmie bezzwłocznie postanowienia, które uzna za stosowne“.

Z parlamentu niemieckiego.

(Teleg. Dziennika Polskiego).

Berlin. W parlamencie niemieckim przemawiał wczoraj poseł Vollmar i wywodził: Nie nalegamy na podjęcie pośrednictwa w Azji wschodniej, żądamy przestrzegania nietylko formalnej, lecz także rzeczywistej neutralności. Emisja rosyjskiej pożyczki w Niemczech, dostarczanie zapasów wojennych, to były fakty jaskrawego naruszenia neutralności. Że zwalczanie rosyjskiego despotyzmu ogłoszono za zbrodnię, da się to wytłómaczyć tylko zakorzenioną służalczością wobec Rosji, gdzie od dawna nawet w urzędowych kołach uważano Niemcy za satelitę Rosji, a machanie ogonkiem przed Rosją za tradycyjne. W istocie pragniemy przewrotu obecnego porządku rzeczy w Rosji, a pragnienie to dzieli z nami cała cywilizowana Europa.

Kanclerz rzeszy Buelow mówił: Poprzedni mowca rzekł, że partja socjalna demokratyczna została sprowokowaną. Prowokacja jednak była przecież dotychczas zawsze rzeczą socjalnej demokracji. Ona to wymierza ustawicznie jak najgwałtowniejsze ataki przeciw rządowi, ministrom, państwu, przeciw Bogu i całemu światu. Poseł Vollmar czynił zastrzeżenia z powodu tonu w moich przemowach. Z innej strony zaś powiedziano mi, że jestem za grzecznym i za uprzejmym. W obozie socjalno-demokratycznym utrzymują, że nie mam wcale zrozumienia dla socjalnej demokracji. Tymczasem ze szczególną uwagą śledzę wypadki w tem stronnictwie. P. Vollmar omawiał obszernie nasz stosunek do Rosji. Z początku sądziłem, że jest różnica między wystąpieniem jakiegoś stronnictwa, a postawą rządu. Lecz nie jest to bynajmniej rzeczą obojętną, jakie stanowisko zajmują stronnictwa, prasa i parlament wobec wielkich kwestyj zagranicznej polityki. Nie zyskujemy na poważaniu, jeśli drażliwą politykę międzynarodową traktuje się, niestety, ze stronniczego punktu widzenia.

Powtarzam raz jeszcze, iż wobec Rosji zachowujemy zupełnie lojalną neutralność, która odpowiada naszym tradycyjnym stosunkom do tego mocarstwa, a przez to innym mocarstwom, które są z nami w sojuszu, lub utrzymują z nami stosunek przyjazny, nie dajemy żadnego powodu do usprawiedliwionej nieufności, albo do usprawiedliwionych skarg. Niechby wszystkie stronnictwa w organach swych trzymały się tej samej zasady. Im większy jest wpływ organów opinji publicznej, posłów i prasy na kwestje polityki zewnętrznej, tembardziej muszą być te czynniki świadome wielkiej odpowiedzialności, jaka na nich spoczywa, odpowiedzialności za przeszkody, które wyłaniają się z powodu podniecenia namiętności wśród ludności i przeszkadzają normalnemu biegowi polityki zagranicznej. Chętnie przyznaję, że nasze wielkie dzienniki od *Kreuzztg.* do *Frankfurter Ztg.* zachowują się wobec wojny na dalekim Wschodzie ze spokojem i rozwagą, ale nie mogę tego powiedzieć o naszej prasie humorystycznej. Podobnie jak podczas wojny w Afryce południowej, nasza prasa humorystyczna była wprost nieprzyzwoitą, a jej dowcipy często wyradzały się w obelgi i łajania, tak samo i dziś daje się to samo spostrzegać. Prasa ta jedną ze stron wojujących, którą dotychczas prześladowało nieszczęście, obrzuca szyderstwem, które jest podwójnie pożałowania godnem z tego powodu, że ta strona wojująca również, pomimo swych klęsk, odznacza się prawdziwem męstwem.

P. Vollmar powiedział, że socjalni demokraci nie chcą wojny z Rosją, jeśli tak jest,

to p. Bebel powinien temu przeszkodzić, aby przeciw Rosji nie przemawiano tak, jak to teraz kilkakrotnie uczyniono. Co się tyczy procesu w Królewcu, to stwierdzam ponownie ten fakt, że socjalna demokracja wszelkimi sposobami, stojącymi jej do rozporządzenia, pracuje przeciw Rosji, a przez to przynosi szkodę naszemu stosunkowi do Rosji. Poseł Vollmar chciał w przemówieniu swem dać do zrozumienia, jakobyśmy byli z Rosją związani przez jakiś tajny traktat. Znacznej większości izby nie potrzebuję zapewniać, że taki traktat nie istnieje. P. Vollmar sądził dalej, że sytuacja zewnętrzna jest tak pokojową, iż nie potrzebujemy wzmacniać naszych sił wojennnych. Moi panowie! nie macie żadnego powodu wątpić o szczerości tych zapewnień pokojowych, które rządy mocarstw tylekrotnie składają. Rządy, panujący i mężowie stanu, wszyscy są przepełnieni szczerem życzeniem, aby pokój został utrzymany. Mogę również stwierdzić, że istniejące między mocarstwami sojusze okazały się jako znakomite środki do utrzymania pokoju, a o ile do utrzymania pokoju przyczynia się istnienie trójprzymierza, to już nieraz w tej izbie podnosiłem. Także sojusz rosyjsko-francuski okazał się jednym z ważnych czynników utrzymania pokoju, gdyż wywiera on łagodzący wpływ na umysły mniej pokojowo usposobione. Spodziewamy się także, iż zbliżenie się Anglji do Rosji również wywrze wielki wpływ na utrzymanie pokoju. Z dumą możemy to powiedzieć, że Niemcy pierwsze, dzięki mądrej polityce naszego starego cesarza i jego wielkiego kanclerza, położyły podwaliny pod długą epokę pokojową.

Nie spełniłbym atoli swych obowiązków ministra spraw zagranicznych, gdybym zamykał oczy i nie chciał widzieć tego, że w Europie istnieją także prądy podziemne, które prą do wojny. Przypomnijcie sobie panowie tylko o hasłach rewanżu we Francji. Życzymy sobie, aby hasła te coraz więcej zanikały, ale tak optymistycznie, jak p. Vollmar, nie mogę zapatrywać się na usposobienie, panujące z tamtej strony Wogezów. Jedno jest pewnem, że jeśli Niemcy mogły się stać punktem środkowym tendencji pokojowej i twierdzą pokoju, to zawdzięczają to tylko sile swojej armji. Słabe Niemcy natychmiast rzuciłyby się w wir wojenny, słabe Niemcy byłyby niebezpieczeństwem nietylko dla nas, ale i dla pokoju w Europie, którego utrzymania wszyscy sobie gorąco życzymy.

P. Stoecker domagał się, aby zewnętrzna polityka Niemiec i dalej utrzymywała dobre stosunki z Rosją, ale żeby także równocześnie utrzymywała dobre stosunki z Anglją.

Następne posiedzenie dziś.

Wojna Japonji z Rosją.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Z Portu Artura.

Tokio. (Doniesienie urzędowe). Komendant wysadzonych na ląd bateryj okrętowych donosi 8 grudnia wieczór: Na „Palladzie" wszczął się pożar, okręt przechylił się gwałtownie na stronę przedniego pokładu, tak iż dziób zanurzył się w wodę. W „Giljaka" ugodziło 11 pocisków. O godzinie pół do 12 w południe począł „Bojan" palić się, o kwadrans na piątą popołudniu pożar jeszcze trwał. Okręt do zakładania min, „Amur", trafiony 24 strzałami, zanurzył się przednią stroną głęboko pod wodę. Wiele japońskich strzałów dosięgło obozu i szeregu budynków, położonych w pobliżu Paiyuszanu i arsenału.

Londyn. Korespondent Biura Reutera donosi: W nocy dnia 26 listopada powiodło się Japończykom założyć rowy dla strzelców aż przed obu fortami Erlung i przed północnym fortem Kikwan. Następnego dnia zostali Japończycy zmuszeni do cofnięcia się. Od miesiąca nie było koło wschodnich fortów wcale istotnej walki, gdyż Japończycy koncentrowali swe siły wojenne w celu zdobycia pagórka „203 metrów".

Katastrofa na kolei bajkalskiej.

Petersburg. Szef kolei transbajkalskiej donosi dnia 8 bm.: Na kolei bajkalskiej nastąpiło zderzenie pociągu towarowego z osobnym pociągiem, którym jechał wódz I armji mandżurskiej, generał bar. Kaulbars. Maszynista pociągu towarowego jest ranny.

Podarunki carskie.

Londyn. Car nadesłał podarunki dla oficerów i załogi angielskiego okrętu „Talbot" za pomoc udzieloną Rosjanom po zatonięciu okrętów „Warjag" i „Korejec". Równocześnie przysłał car 500 funtów szterl. na fundusz pensyjny angielskiej marynarki.

DEPESZE

telegraficzne i telefoniczne.

Deputacja złoczowska.

Wiedeń. (Tel. wł.) W gmachu rady państwa zjawiła się wczoraj deputacja miasta Złoczowa, złożona z burmistrza Wesołowskiego i zastępcy jego dra Golda, w sprawie pomocy dla pogorzelców złoczowskich. Prowadził ją poseł dr. Byk. Deputacja była u prezydenta ministrów, dra Koerbera, ministra dra Piętaka i prezesa Koła polskiego, hr. Dzieduszyckiego. Pomimo niepomyślnych stosunków perlamentarnych, deputacja ma nadzieję, że Złoczów otrzyma jeszcze 200.000 koron. Dziś będzie jeszcze u szefa sekcji, Róży i innych referentów.

ZTow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie.

Kraków. (Tel. pryw.) Rada nadzorcza Tow. wzaj. ubezpieczeń uchwaliła przyznać 15 proc. zwrotu w dziale gradowym za zeszłoroczne zaliczki tym właścicielom gruntów, którzy dłużej, jak 5 lat ubezpieczają już swe ziemiopłody w Tow. wzaj. ubezpieczeń. Zeszły rok bowiem był pod względem gradowym tak pomyślny, że pozostały fundusz pozwolił nie tylko spłacić wszystkie długi z funduszu rezerwowego, lecz także przyznać powyższy zwrot ubezpieczonym. Rada nadzorcza załatwiła cały szereg spornych spraw z działu ogniowego, gradowego i życiowego, dalej uchwaliła przepisy co do poborów dodatków 5 letnich dla urzędników i wprowadziła dodatki 3 letnie dla urzędników trzech najniższych stopni. Ponadto podwyższyła rada pensje również urzędnikom trzech najniższych stopni.

Kraków. (Tel pryw.) Rada nadzorcza Tow. wzaj. ubezp. przyjęła do wiadomości sprawozdanie dyrekcji, oraz sprawozdanie komisji rachunkowej, działu gradowego, i komisji dla spraw Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Rada nadzorcza przyznała głównemu zarządowi Tow. Kółek rolniczych we Lwowie 20.000 koron subwencji na cele organizacji straży pożarnych, oraz gminie m. Lwowa do stałej subwencji jednorazowo 1000 koron na cele straży pożarnej. Nadto udzielono z funduszu dyspozycyjnego zasiłków 24 instytucjom.

Wypadki na Węgrzech.

Budapeszt. Stronnictwo niezawisłości uchwaliło, aby na pismo liberalnej partji w sprawie kandydatur na sekretarzy i do komisji izby posłów dać odpowiedź: że stronnictwo uważa zamknięcie ostatniej sesji za bezprawne i dlatego nie weźmie udziału w wyborze sekretarzy ani komisyj. Prezes Kossuth zawiadomił dalej, że wszystkie stronnictwa opozycyjne odpowiedzą na pismo partji liberalnej w ten sam sposób.

Budapeszt. W stronnictwie liberalnem, zawiadomiwszy wczoraj o terminie zwołania izby, stwierdził hr. Tisza z zadowoleniem, że przeważna większość kraju za pomocą manifestacyj pochwaliła postępowanie rządu i większości. Mowca wskazał na to, że w żadnym perlamentarnym kraju, w którym zwalczono obstrukcję, nie uważano za złamanie konstytucji lub zamach stanu — naruszenia formalnej strony regulaminu izbowego, która to strona wskutek nadużycia przez obstrukcję, okazała się dla publicznego dobra szkodliwą. Tylko austrjacki parlament trzymał się ściśle regulaminu izby, a z jakim wynikiem, z jakim wpływem na najważniejsze interesy kraju — zupełnie zbytecznem jest rozwodzić się nad tem. W każdym innym kraju, gdzie konstytucjonalizm poważnie traktowano, gdzie panowało prawdziwe oddanie się instytucjom konstytucyjnym, uporano się z tym rakiem, toczącym nowoczesny parlamentaryzm; a przyznaję, że uporano się tylko w ten sposób, iż zostawiono w pewnej nieznacznej mierze na boku formy.

Hr. Tisza zapowiedział następnie, że izba posłów będzie miała do załatwienia najpierw prowizorjum budżetowe, potem wybór komisji dla rewizji regulaminu izby. Komisji tej zadaniem będzie wypracować ostateczny projekt nowego regulaminu. Udział opozycji w obradach nad projektem jest bardzo pożądany; abstynencja jej atoli nie udaremni obrad nad ostatecznym regulaminem.

W końcu oświadczył prezydent ministrów, że dotychczasowa postawa stronnictwa ożywiła w nim nadzieję, że partja wyjdzie zwycięsko z walki o prawdziwy, błogi w skutkach parlamentaryzm.

Budapeszt. Kierujący wydział zjednoczonej opozycji powziął na wczorajszem zebraniu uchwałę, w której oświadcza, iż zjednoczona opozycja uważa utrzymanie Percela na stanowisku prezydenta izby posłów sejmu za moralną niemożliwość, zarówno ze względu na godność izby jak i na nietykalność konstytucji.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. W izbie deputowanych panowało wczoraj wielkie poruszenie. Posłowie pojawili się w niezwykłym komplecie.

Po otwarciu posiedzenia wygłosił najpierw prezydent Brisson wspomnienie, poświęcone zmarłemu onegdaj deputowanemu Syvetonowi. Izba przyjęła wystąpienie Brissona z żywem zadowoleniem.

Dep. Ribot uzasadniał następnie interpelację w sprawie okólnika prezydenta ministrów Combesa do prefektów, dotyczącego politycznych wywiadów. Mowca uznaje prawo rządu do zasięgania informacyj, niezbędnem jest jednak, by rząd odpierał wszelakie donosicielstwo, by bronił honoru armji. Jeśli rząd nie jest w stanie tego uczynić, musi ustąpić. Zresztą powinien był rząd już wczoraj podać się do dymisji, dostawszy w izbie większość zaledwie 2 głosów. (Oklaski na ławach centrum).

Paryż. W izbie deputowanych oświadczył wczoraj minister oświaty, iż zawsze ganił donosicielstwo, jako stojące w sprzeczności z tradycją uniwersytetów republiki. Rektorowie uniwersytetów niechaj zbudują wał ochronny przeciw tej słabości, aby uniwersytet jak dawniej pozostał wielkim rezerwoarem powagi nauki. Ta powaga byłaby wystawiona na pośmiewisko, gdyby nauczyciele mniemając, że przysłużą się rządowi, poniżali się do roli agentów politycznych i zapominali się tak dalece, żeby bawili się w inkwizytorów.

Deputowany Millerand zarzucił prezydentowi ministrów, że bezcześci republikę. Gdyby obecny system rządowy odniósł tryumf, stałaby się taka sytuacja dla republiki znienawidzoną i nie do zniesienia. Jest obowiązkiem izby uleczyć kraj i uwolnić go od tego przewrotnego rządu.

Prezydent ministrów Combes żalił się najpierw na to, że w taki nędzny sposób atakuje się gabinet, z powodu wydanego przez niego okólnika. Wydanie tego pisma było wykonaniem prawa rządu do informowania się u prefektów o politycznych przekonaniach wszystkich cywilnych i wojskowych funkcjonarjuszy państwowych. Combes zarzuca interpelantom, że zeszpecili rolę i charakter administracyjnych delegatów, przydanych gminom, które kierowane są przez reakcyjne reprezentacje. Prezes gabinetu wykazuje żywo na podstawie różnych dokumentów, że także za poprzednich rządów byli tacy delegaci. Lecz interpelanci przecież chcą nietylko mnie strącić, lecz także moją republikańską politykę zniszczyć. Prezydent ministrów apeluje do republikanów, aby unicestwili ten manewr, któryby uniemożliwił na dłuższy czas wszelką poważną reformę i kończy słowami: Polegam na sprawiedliwości izby, jeżeli jednak ona mię opuści, wówczas zaapeluję do sprawiedliwości kraju!

(Długotrwałe oklaski na lewicy).

Dep. Bos wniósł porządek dzienny, zawierający naganę dla rządu.

Prezes gabinetu Combes oświadcza, że godzi się tylko na porządek dzienny Martina, pochwalający deklarację rządu.

Porządek dzienny Bosa odrzuciła izba 291 głosami przeciw 280, przyznała zaś pierwszeństwo Martinowi, 293 głosami przeciw 274.

Na zapytanie jednego z posłów, oświadczył następnie Combes w imieniu całego gabinetu, że potępia system kartkowy tajnych notatek, poczem porządek dzienny Martina uchwalono 295 głosami przeciw 265 i posiedzenie zamknięto.

Traktat handlowy z Niemcami.

Berlin. W parlamencie niemieckim, przed przystąpieniem do porządku dziennego, kanclerz rzeszy hr. Buelow złożył następujące oświadczenie: Rządy związkowe zamierzały przedłożyć izbie, gdy skończy się pierwsze czytanie budżetu, ułożone z Rosją, Rumunją, Belgją, Włochami, Szwajcarją i Serbją układy handlowe. Rokowania z Austro-Węgrami doszły, jak wiadomo, do przełomowego punktu i musiały być z powodu poważnej różnicy zdań zerwane. Wskutek doniesień, nadeszłych teraz do nas ze strony austro-węgierskiej, są widoki, że także i z tym naszym sąsiadem przyjdzie do pożądanego porozumienia. Samo się przez się rozumie, że stoimy trwale na tem stanowisku, iż odpowiednio do złożonych przezemnie w izbie oświadczeń, zgodzimy się i zażądamy waszej zgody tylko na taki traktat handlowy, który nam da dostateczną rękojmię ochrony niemieckiego bydła przed niebezpieczeństwem zarazy.

Także co do austro-węgierskich ceł przywozowych mamy pewne życzenia, które w interesie naszego przemysłu wywozowego powinny być spełnione, jeśli układ handlowy ma przyjść do skutku. Ponieważ wniesienie już gotowych sześciu traktatów handlowych zakłóciłoby rokowania z Austro-Węgrami, przedłożą panom rządy związkowe dopiero po świętach Bożego Narodzenia nowe traktaty handlowe. Wobec tych okoliczności zwracam się do Izby z prośbą, by na razie nie przystępowała do omówienia handlowo-politycznej sytuacji.

Sejm finlandzki.

Helsingsfors. Wczoraj otwarto uroczyście obrady sejmu finlandzkiego w obecności ks. Obolenskiego.

Po uroczystem nabożeństwie w katedrze, odczytał ks. Oboleński następującą mowę tronową:

Przedstawiciele ludu finlandzkiego! Uznawszy za stosowne powołać was na zwyczajną sesję sejmu, następną zaś sesję sejmową zapowiadając na r. 1907, chciałem w ten sposób złożyć nowy dowód mego zaufania do ludu finlandzkiego. Z ubolewaniem jednak zauważyć muszę równocześnie, że spokojny rozwój socjalnego życia kraju kilkakrotnie w ostatnich czasach zamącony został oporem pewnej części ludu finlandzkiego przeciwko moim zarządzeniom i że cieniem posępnym na stosunki finlandzkie padła w lecie r. b. zbrodnia morderstwa, spełniona na najwyższym przedstawicielu potęgi państwowej w Finlandji.

Doszło do mej wiadomości, że wedle utrzymującego się w Finlandji poglądu, spokój kraju zawisły być ma od zmiany i częściowego usunięcią sześciu ostatnimi czasy wydanych ustaw. Jedne z nich wydane zostały dla tem silniejszego zacieśnienia węzłów pomiędzy w. księstwem Finlandji a cesarstwem, celem zaś innych było danie władzy państwowej w ręce środków do zgniecenia powstającego przeciwko niej oporu.

Ta jednak druga kategorja ustaw ma w gruncie moc przemijającą tylko i sprawi mi to prawdziwą przyjemność, jeśli znieść je będzie można, a stanie to się wówczas, gdy wojskowy gubernator Finlandji zawiadomi mnie, że nie istnieją już przyczyny, z powodu których wydano owe ustawy.

Natomiast co do ustaw pierwszej kategorji, do której należy także ustawa wojskowa, postanowiłem, aby zasadniczo były utrzymane. Pragnąc jednak dokładniejszego określenia stosunku pomiędzy ustawodawstwem krajowem finlandzkiem, a ustawodawstwem państwowem, w uznaniu słuszności wniosków poczynionych przez senat finlandzki, poczyniłem kroki w tym celu, by wypracowano projekt ustawy o ograniczeniu tych ustaw.

Wyrażając zaufanie do lojalnego usposobienia panów i w oczekiwaniu, że po przedmiotowem zbadaniu poświęcicie wszystkie swe siły tak doniosłym ustawom i kwestjom ekonomicznym, które zostaną sejmowi przedłożone, — proszę Boga, by was oświecił, a waszym pracom użyczył błogosławieństwa i ogłaszam niniejszem sejm jako otwarty. Mikołaj.

Mowę tronową odczytał ks. Oboleński naprzód w tekscie oryginalnym, rosyjskim, następnie zaś w przekładzie szwedzkim i fińskim.

Poczem marszałkowie i przywódcy stanów przedłożyli księciu prośbę, by zawiadomił cesarza o ich wiernopoddańczych uczuciach.

Przesilenie gabinetowe w Serbji.

Białogród. Oba kluby radykalne zgodziły się na utworzenie umiarkowanego gabinetu, z Passiczem na czele.

Echo zajścia na morzu Północnem.

Petersburg. Ogłoszono rozkaz ministerstwa marynarki, skazujący kapitana Klada, uczestnika zajścia pod Hull, na 15 dni aresztu za artykuły, ogłoszone przezeń w *Now. Wremia*, a zawierające się z ciężkimi zarzutami przeciwko ministerstwu marynarki.

Powrót cesarza do Wiednia.

Gödöllö. Cesarz odjechał dziś o godz. pół do 5 rano do Wiednia.

Smierć Syvetona.

Paryż. Na żądanie rodziny pogrzeb Syvetona odbędzie się zupełnie cicho. Przemowę wygłosi tylko Lemaitre imieniem Ligi patrjotycznej.

Lanterne donosi, że coraz bardziej zyskuje na prawdopodobieństwie przypuszczenie, że Syveton popełnił samobójstwo.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsza wspólna narada ministrów trwała trzy godziny. Niemcy bowiem mimo wyjazdu hr. Posadowskiego oświadczyły się z gotowością nawiązania nowych rokowań. Obradowano nad merytoryczną stroną wielu propozycyj. Odnośnie do dzisiejszego oświadczenia hr. Buelowa *Fremdenblatt* podnosi, że układ z Niemcami wisprawie nowych przepisów weterynarskich wypadnie z korzyścią dla nas.

Budapeszt. Wykłady na tutejszym uniwersytecie przerwano już wczoraj, zamiast jak zwykle 18 grudnia.

Praga. Na uniwersytecie czeskim ogłoszono odezwę senatu z wezwaniem do młodzieży, by wstrzymała się od demonstracyj ulicznych.

Z Koła polskiego.

(Telegram „Dziennika Polskiego“).

Wiedeń. (Tel. wł.). Koło polskie prowadziło na dzisiejszem posiedzeniu poufną dyskusję polityczną. Prezes hr. Dzieduszycki oświadczył, że polscy członkowie komisji budżetowej głosowali za refundacją 69 miljonów koron, aby po pierwsze: umożliwić rządowi spełnienia zobowiązań wobec Galicji, a powtóre dlatego, aby umożliwić parlamentarne załatwienie budżetu.

Dalej oświadczył hr. Dzieduszycki, iż sytuacja tak się układa, iż raczej należy spodziewać się rozwiązania izby, niż dymisji gabinetu dra Koerbera.

Jeżeli wczoraj niemieckie i czeskie stronnictwa w głosowaniu stanęły przeciw rządowi, to w pierwszej linji wpłynął na to wzgląd na wyborców i na przyszłą agitację wyborczą.

Mowca kończy życzeniem, aby Koło polskie w dotychczasowym składzie zjawiło się w nowej radzie państwa.

W dyskusji, jaka wywiązała się następnie, kilku mowców apelowało do prezesa, ażeby w czasie, gdy nie będzie parlamentu, czuwał nad tem, by rząd zobowiązania, jakie zaciągnął względem kraju, sumiennie wypełnił.

Wyrażono też przekonanie, że rozwiązanie izby nie przyniesie pożytku i nie poprawi sytuacji. Prezydjum Koła niechaj wpływa na rząd, aby od zamiaru tego odstąpił i izbę ponownie zwołał.

P. Byk postawił wniosek następujący: „Koło polskie wyraża zapatrywanie, że wskrzeszenie parlamentu i sanacja smutnych stosunków parlamentarnych da się osiągnąć w pierwszym rzędzie przez reformę regulaminu izby“.

Rezolucję tę jednogłośnie przyjęto.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Niedziela, 11 grudnia.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: W zakładzie fizycznym uniwersytetu (ul. Długosza 1 8), o godzinie $5^1/_2$ wieczorem, prof. dr. J. Nusbaum: „Budowa, czynności i klasyfikacja świata zwierzęcego“ (cz. I), (z demonstracjami).

Teatr miejski: „Jaś i Małgosia“, baśń operowa. Początek o godzinie $3^1/_2$ popołudniu. „Mieszczanie“, sztuka. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem.

W sali ratuszowej: Powtórne nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. szpitalika dla dzieci im. św. Zofji. Początek o godzinie 5 popołudniu.

W sali „Gwiazdy“: Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Stow. przem. krawców i kuśnierzy. Początek o godzinie 11 przedpołudniem.

W sali „Sokoła“ (Macierz): Wieczorek muzykalno-deklamacyjny na dochód Tow. weteranów polskich z r. 1863/4. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W Kasynie miejskiem: Podwieczorek „Koła panien“ na rzecz „Gwiazdki“ dla najbiedniejszych dzieci. Początek o godzinie 4 popołudniu.

W „Jedności“: Uroczystość św. Mikołaja. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Na placu powystawowym: „Panorama racławicka“. Od godziny 9 rano aż do zmierzchu.

Kalendarz. Niedziela (11): Damazego pap. — Wojmira. — (28): Stefana mucz. Wschód słońca o godzinie 7 minut 47, zachód o godzinie 3 minut 59.

Lwów 10 grudnia.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe. Ciepłota $+4^0$ R. Pogoda.

Wiadomości osobiste.

Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Jan Dylewski, powrócił z wizytacji sądu i objął urzędowanie.

Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincji. W niedzielę, dnia 11 bm.: Brody. Prof. gimn. J. Meyer: „Religja Greków i Rzymian“, cz. I (z obrazami świetlnymi). — Delatyn. Prof. gimn. dr. B. Janowski: „O rasach człowieka“. — Drohobycz. Prof gimn. F. Ergetowski: „Lhassa, stolica Tybetu“ (z obrazami świetlnymi). — Kałusz. Prof. szkoły realnej B. Duchowicz: „O fałszowaniu środków spożywczych, oraz proste środki wykrycia zafałszowania“ (z demonstracjami). — Kołomyja. Dr. S. Łuniewski: „O surowicach leczniczych“. — Przemyśl. Prof. gimn. K. Czajkowski: „Proces palenia“ (z demonstracjami). — Rzeszów Prof. gimn. M. Bojarski: „Słowacki w Benlowskim“. — Sambor. Prof. gimn. Mandel: „Z kosmografji“. — Sanok. Prof. gimn. A. Pytel: „Literatura polska w początkach XIX wieku“. — Stanisławów. Prof. szkoły realnej J. Załuski: „O magnetyzmie“ (z doświadczeniami). — Stryj. Prof. gimn. F. Müller: „O Juljuszu Słowackim“. — Tarnopol. Prof. szkoły realnej A Bolland: „O radzie, polonie i innych ciałach promieniotwórczych“. — Złoczów. Prof. uniw. dr. K. Twardowski: „Co to jest filozofja i po co się jej uczymy“.

Budżet Lwowa w komisji. Wczoraj komisja budżetowa zatwierdziła preliminarz przychodów i rozchodów gazowni miejskiej. Przychody preliminowane w kwocie 986.210 koron,

rozchody w kwocie 855.572 koron, nadwyżka 130.638 kor.

Następnie omawiano sprawę łaźni ludowych, nowego pomiaru miasta, rekonstrukcji ratusza, wyasfaltowania śródmieścia — i powzięto odpowiednie rezolucje.

Wybory do rady miejskiej. Stowarzyszenie katolicko-narodowe zwołuje poufne zebranie w sprawie wyborów do rady miejskiej, na poniedziałek dnia 12 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali gimnastycznej szkoły miejskiej im Staszica.

Wieczorek muzyczno-deklamacyjny urządza jutro (w niedzielę) o godzinie 7 wieczorem polskie Tow. gimnast. „Sokół“ we Lwowie we własnej sali (ul. Zimorowicza l. 8) ze współudziałem pań: Marji Mokrzyckiej i Jadwigi Wolskiej, pp.: Czesława Zaremby, Józefa Thuna, art, skrzypka, M. Marka, Władysława Janikowskiego, J. Bojarskiego, N. Smoleńskiego, Fr. Heksla, Koła mandolinistów Towarzystwa Bratniej pomocy techników i chóru „Sokoła“. Program niezwykle ładny.

Z teatru. Wyborna komedja Gorkiego „Mieszczanie“, ten prawdziwy klejnot repertoaru lwowskich artystów, zmartwychwstanie jutro ku uciesze niedzielnej publiczności, wracając po długiej przerwie na scenę miejską w zmienionej częściowo obsadzie ról, oraz w nowej inscenizacji.

„Nadzwyczajne“ informacje. W dzisiejszym porannym numerze *Słowa* w telegramie z Wiednia pt. „nadzwyczajne karjery“ wyczytaliśmy wiadomość jakoby „ministerjalny wicesekretarz Zoll, człowiek zupełnie młody miał być przeniesiony z ministerstwa oświaty do namiestnictwa lwowskiego, gdzie w randze starosty obejmie referat po radcy Reinerze“.

Znając dobrze wartość informacji *Słowa Polskiego* postaraliśmy się o informację w właściwem źródle i naturalnie okazało się, że informacje *Słowa*, jak prawie z reguły, były najzupełniej fałszywe. Na stanowisko bowiem referenta rady szkolnej kraj. w miejsce radcy Reinera, jak nie mniej na miejsce, opróżnione skutkiem śmierci śp. Pierożyńskiego, upatrzeni są dwaj starsi starostowie galicyjscy.

Z wszechpolskiej operetki. Czytamy w praskiej *Politik*: „Polski publicysta Wł. Studnicki czyni w *Słowie Polskiem* zdumiewające odkrycie, że dziewięć dziesiątych wszystkich czeskich polityków marzy o zaanektowaniu Galicji przez Rosję, aby potem, na granicach ostatniej, powstać mogło napół niezależne od Rosji czeskie państwo“. Autor daje do poznania Czechom, że Polacy zrewanżować się im mogą w ten sposób, że pozwolą na odstąpienie Niemcom północnej części Czech. Doprawdy, dziwić się należy, że *Słowo Polskie* bierze na serjo i rozszerza takie przerażające nonsensy jak te, które pan Studnicki wmówić usiłuje w czeskich polityków“. *Politik* więc dziwi się *Słowu Polskiemu* my natomiast dziwimy się *Politice*, że elukubracje *Słowa* jeszcze ją dziwić mogą.

Sanatorjum dla piersiowo chorych. Jak się dowiadujemy, rząd skłonny jest do ofiarowania bezpłatnie gruntu pod Sanatorjum dla ubogich piersiowo chorych. Celem wybrania odpowiedniego miejsca pod Sanatorjum, wyjechała wczoraj po południu komisja, złożona z pp. radcy dworu dra Merunowicza, radcy domen Hirscha, prof. Ant. Gluzińskiego i fizyka m. dr. Legeżyńskiego do Jaremcza. Komisja zwiedzi miejsca nadające się na Sanatorjum w Jamnie, Mikuliczynie i Worochcie.

= **Piekarnia pokątna.** W dzielnicy żółkiewskiej wykryli miejscy rewizorowie przemysłowi znów kilka partackich, niekoncesjonowanych piekarń. Tymi dniami zamknięto je z urzędu.

Koniokrady. W Zimnowódce pod Lwowem, skradziono Marcinowi Chable, w nocy na 6 bm. z łąki trzy łoszaki, wartości 400 kor.

Kronika krakowska. Dziś o godzinie 11 przedpołudniem odbyła się immatrykulacja nowych słuchaczów na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, dopełniona przez rektora i dziekanów. Immatrykulowano 568 uczniów.

Ofiara cudzych nadużyć. W Wiedniu w okropny sposób odebrał sobie życie oficjał dyrekcji szpitala Rudolfa, Weinlich. Poderżnął on sobie gardło, otworzył tętnice i w końcu pchnięciem sztyletu w serce położył kres życiu. Przedsięwzięte szkontrum kasy wykazało pewne braki w gotówce i fałszywe zarachowania. Winnym jednak bezpośrednio jest nie samobójca, jeno kancel. Schmidt, którego Weinlich obdarzał niezasłużonem zaufaniem. Schmidt umknął. Przytrzymano go w Arco, a w tych dniach odstawiony zostanie napowrót do Wiednia.

Gospodarka w teatrach warszawskich. Pomimo wojny, stagnacji, ciemnych horoskopów — nie zmieniła Warszawa, pozornie przynajmniej, zwykłego charakteru i codziennej fizjognomji. Teatra są dość pełne, pomimo, że reżyserja nie wiele się do tego przyczynia, najpierw doborem sztuk, a potem pozbywaniem się bez żadnej racji i potrzeby pierwszorzędnych sił artystycznych. Świadczy o tem, między innemi, dymisja utalentowanej artystki p. Siemaszkowej, której nikt na scenie zastąpić nie może. Dziwna rzecz tylko, że wobec wcale nie najgorszej frekwencji teatralnej, finanse teatru w tak bardzo opłakanym ciągle znajdują się stanie. Gdzie toną dochody? — pozostaje tajemnicą. A ponieważ dochody te są — i to znaczne, więc gdzieś podziewać się muszą.

Orkan. Serajewo. (Tel.) Wczoraj nawiedził całą Bośnię gwałtowny orkan wśród wielkiej ulewy. Koło Ostrozacu, na otwartem polu wytrącił orkan trzy ostatnie wagony jadącego z Mostaru pociągu z szyn i wywrócił wóz pocztowy i wagon osobowy. Hamowniczy zginął na miejscu. Jeden z podróżnych jest ranny.

Kraj dla syonistów. Londyn. (Tel.) Komisja dla obejrzenia oddanego przez rząd angielski syonistom do dyspozycji obszaru ziemi w Afryce wschodniej, odjedzie w tym miesiącu i przybędzie do Afryki 10 stycznia 1905.

---

* Wieczór literacki „Życia“ stow. polskiej młodzieży akademickiej, odbędzie się w niedzielę dnia 11 b. m. w lokalu przy ulicy Sykstuskiej l. 24. Na porządku dziennym: Odczyt kol. Adama Zagórskiego p. t.: „Noc listopadowa“ St. Wyspiańskiego. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Dział ekonomiczny.

— **4-procentowa austr. renta koronowa.** Wiedeń. (Tel.) Zakład kredytowy zawiadamia, że sprzedano już w całości objętą w marcu br. przez konsorcjum 4-procentową austrjacką rentę koronową w sumie 125 miljonów.

— **Bank rolniczy we Lwowie.** Lwów 10 grudnia. (Dziś notujemy za 50 kg. *loco* Lwów. Waluta koronowa). Pszenica gotowa od 8·80 do 9·—, pszenica na termina od 8·60 do 8·75, żyto gotowe od 6·75 do 6·90, żyto na termina od 6·60 do 6·75, owies obroczny gotowy od 6·8. do 7·—, owies obroczny na termina od 6·60, do 6·75, jęczmień pastewny od 6·50 do 6·80, jęczmień browarniany od 7·25 do 7·40, rzepak od 10·40 do 10·60, lnianka od —·— do —·—, groch pastewny od 6·80 do 7·—, groch do gotowania od 8·50 do 10·50, wyka od 6·60 do 6·80, bobik od 6·50 do 6·75, hreczka od 7·50 do 8·—, kukurydza nowa od 8·60 do 8·75, kukurydza stara od 6·90 do 7·50, chmiel za 56 kilo nowy od 230·— do 240·—, koniczyna czerwona od 65·— do 80·—, koniczyna biała od 55·— do 60·—, koniczyna szwedzka od 60·— do 70·—, tymotka od 24·— do 28·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy od —.— do —·—, na termina 46·— do 46·50, ekskontyngentowany od 33·25 do 33·50.

Usposobienie słabsze co do pszenicy i żyta, inne produkta notują niezmiannie, jedynie co do spirytusu tendencja zwyżkowa.

— **Targ na bydło.** Kraków 9 grudnia. Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego 164 sztuk, b) jałownika 80, c) cieląt 291 sztuk, d) owiec i kóz 38, e) nierogacizny 172 sztuk, razem 763 sztuk.

Woły z paszy płacono po 59 do 66 kor., woły opasowe po 66 do 70 kor., krowy po 57 do 68 kor., buhaje po 66 do 68 kor., cielęta po 59 do 72 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, cielęta na sztuki po 27 do 52 kor., nierogaciznę tuczną po 110 do 128 kor., nierogaciznę chudą po 00 do 00 kor. za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 727 sztuk, na eksport bydła rogatego 26 sztuk, cieląt — sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

— **Budapeszt** 10 grudnia. (*Giełda zbożowa*). (Kursa w koronach i po 50 kilogramów. Pszenica na kwiecień 10·21 do 10·22, pszenica na październik 8·87 do 8·88, żyto na kwiecień 7·95 do 7·96; owies na kwiecień 7·20 do 7·21; kukurydza na maj 1905 7·59 do 7·60, rzepak na sierpień od 11·10 do 11·20. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: słabe. Pogoda: piękna.

— **Wiedeń** 10 grudnia. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 674·50, Akcje węg. Zakł. kred. 804·50, Akcje Anglobanku 286·25, Akcje Unionbanku 553·50, Akcje Laenderbanku 450·—, Akcje Bankvereinu 553·—, Akcje Bodencredit 969·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 546·—, Akcje kolei państw. 648·50, Akcje kolei połud. 88·50, Kolei Elbethal 416·25, Akcje kolei Północnej 5465, Akcje kolei Czerniowieckiej 579·—, Akcje Alpiny 490·—, Akcje Rima Muranji 514·50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2351, Akcje fabryki broni 534·50, Akcje tureckie tytoniowe 331·75, Akcje galic.-karpac, towarz. naftowego 1035·—, Oblig. węg. indemn. 97·95, Renta majowa 100·05, Austr. renta koron. 100·25, Węgierska renta kor. 98·10, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 99·10, 4 proc. listy Banku hipot. 98·80, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·40, 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. listy Banku krajowego 99·40, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·90, 5% obligacj. kom. Banku krajow. 102·60, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·80, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·45, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·70, Losy tureckie 131·—, Marki 117·60, Ruble 253·50.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.